

→ **SOBOTA I CZWARTEK** POPOŁUDNIE Z TEATREM RAWA

MAŁY TEATR O DALEKOSIĘŻNYCH PLANACH

MARTA ODZIOMEK

Od niespełna dwóch lat przy ul. Chopina 8 w Katowicach, w bramie, swoją siedzibę ma teatr Rawa – kolejny na kulturalnej mapie miasta nieinstytucjonalny teatr prowadzony przez grupę młodych i zdolnych oraz doświadczonych aktorów, którzy chętnie i często współpracują z innymi niezależnymi scenami i artystami.

Repertuar mają ciekawy i różnorodny, złożony ze spektakli powstałych na podstawie współczesnych sztuk. W najbliższą sobotę na afiszu teatru Rawa zagości „Pierwszy człowiek świata” w reżyserii Huberta Bronickiego, jednego z założycieli katowickiej sceny.

To doskonały przykład familijnego przedstawienia, na którym świetnie bawią się zarówno dzieci, jak i dorośli. Prócz zajmującej treści zadania także rozmyślnymi rozwiązaniami inscenizacyjnymi, co w przypadku tak niewielkiej sceny, jaką dysponuje teatr Rawa, jest wyczynem godnym pochwały. Polecam gorąco, a przed wizytą w teatrze zachęcam do przeczytania rozmowy z jego założycielami.

ROZMOWA Z HUBERTEM BRONICKIM I EWĄ KUBIAK z teatru Rawa

Marta Odziomek: Na jakim etapie pod względem artystycznym znajduje się teatr Rawa?

Hubert Bronicki: Teatr Rawa tworzą ludzie, a zatem jesteśmy w takim miejscu, w jakim znajdują się ludzie go tworzący. Rozwój przebiega miarowo i systematycznie. Każda kolejna premiera jest dla nas rozwijająca.

Ewa Kubiak: Krótko mówiąc - jest dobrze. Chyba.

Jaką kulturalną rolę spełnia teatr Rawa w Katowicach?

H.B.: O to należałoby zapytać widzów. Mogę mówić o tym, jaką rolę chciałbym, aby spełniał: przestrzeni dialogu, zadawania pytań i oczywiście inteligentnej rozrywki.

Jak teatr Rawa zmienił lokalną społeczność?

H.B.: Przychodzą do nas osoby, którymi od 20 lat nie były w teatrze. Przychodzą i wracają. Jesteśmy małym teatrem (wielkim duchem), więc nasze możliwości kształtowania lokalnej społeczności są rzeczywiście ograniczone. **Myślicie o zmianie siedziby? Pytam o to, gdyż kilka razy słyszałam od was, że ta obecna przy Chopina 8 jest jednak za ciasna i nie pozwala wam się rozwijać.**



„Pierwszy człowiek świata” to pogodna historia o świecie i ludziach adresowana do małych i dużych widzów



Huberta Bronickiego będzie można zobaczyć na deskach teatru Korez w roli przewodnika pielgrzymki

H.B.: Tak, myślimy o tym. Prowadzimy rozmowy.

E.K.: Jeśli zakończą się pozytywnie, z pewnością od razu państwa o tym poinformujemy.

H.B.: I zaprosimy do nowej, jeszcze wspanialszej siedziby.

Ile spektakli jest obecnie w repertuarze teatru Rawa?

E.K.: Obecnie jeden, czyli „Disco Pigs” w reżyserii Katarzyny Maciejaszek, czeka na wznowienie, a sześć spektakli jest regularnie wystawianych. „Katechizm Białego Człowieka”, monodram z udziałem Huberta w reżyserii Mirosława Neinerta, i „Randkę, czyli seks na doping” - stand-up Andrzeja Rozmusa wyreżyserowany przez Huberta można zobaczyć na scenie teatru Korez podczas gościnnych „Wieczorów z Monodramem”.

Do teatru Rawa dorosłych widzów zapraszamy na „Kabaret Ponurego Żartu” - sekwencję surrealistycznych

skcezy i monologów opartych na tekstach prekursora teatru absurdu Daniela Charmsa oraz na nasz najnowszy spektakl prapremierowy - „Salieri” w reżyserii Macieja Działki, opowiadający historię zwykłego człowieka, w którego życiu zaczynają mieć miejsce niezwykle zdarzenia. Spektakl nawiązuje do legendy wiedeńskiego kompozytora Antonia Salieriego.

Na naszej scenie gramy również dwa spektakle familijne w ramach zapoczątkowanego w tym sezonie cyklu „Teatr Rawa Dzieciom”: „Pierwszy człowiek świata” - inscenizację wielokrotnie nagradzanego tekstu Marii Wojtyłki, opowiadającego o przygodach odważnego chłopca Praktośia, oraz „Kamishibai. Wędrówni Opowiadacze” - interaktywne teatralne miniatury inspirowane japońskim teatrem ilustracji, zakończone warsztatami twórczymi dla dzieci i dorosłych.

W sobotę na scenie teatru Rawa widzowie zobaczą „Pierwszego człowieka świata”. Jak przebiegała praca nad tym tytułem?

H.B.: Harmonijnie, wręcz wzorcowo. Na wszystko mieliśmy tyle czasu, ile było potrzeba. To pierwszy spektakl dla dzieci, który reżyserowałem. Staram się być otwarty na propozycje, a tych na szczęście aktorom i Maćkowi Działce, reżyserowi światła i dźwięku, nie brakowało. Koncepcja wizualna to dzieło Ewy. A przesłanie? Daleki jestem od prawienia moralów, zapraszam więc na spektakl. **Skąd pomysł na cykl familijny?**

E.K.: Z sąsiedztwa. W centrum Katowic jest mnóstwo bram, a w nich mnóstwo dzieci, które tam spędzają wolny czas. Niektóre z nich bardzo czekały, aż otworzymy naszą małą scenę, i chcieliśmy wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom. To wspaniała wiadomość.

KIEDY, GDZIE I ZA ILE

Spektakl „Pierwszy człowiek świata” będzie do zobaczenia w siedzibie teatru Rawa w sobotę 20 lutego o godz. 16. Bilety: 15-20 zł.

W czwartek 25 lutego na scenie teatru Korez w Katowicach teatr Rawa zaprezentuje gościnnie dwa spektakle: stand-up „Randka, czyli seks na doping” z udziałem Andrzeja Rozmusa o godz. 17.30 oraz monodram Huberta Bronickiego „Katechizm Białego Człowieka” o godz. 19. Bilety: 25-35 zł (jeden bilet uprawnia do zobaczenia obydwu tytułów).

Przymierzamy się do produkcji nowego spektaklu, w którym także wykorzystamy formułę japońskiego teatru Kamishibai, ale na razie więcej nie mogę zdradzić. Poza tym chcemy wystawiać na scenie przy Chopina spektakle dla najmłodszych, czyli dla niemowląt, dzięki współpracy z fantastycznymi aktorami lalkarzami: Bartoszem Sochą i Beatą Zawisłak. Zamierzamy też poszerzyć ofertę o rozmaite warsztaty, nie tylko dla dzieci.

Prowadzicie teatr, ponieważ chcecie osiągnąć... No właśnie, co?

E.K.: Prowadzimy teatr, bo sprawia nam to przyjemność i przynosi wiele satysfakcji.

H.B.: Lubimy to.

Czy spełnianie marzenia o własnym teatrze jest trudne?

E.K.: Myślę, że nasz teatr powstał z potrzeby tworzenia, a nie z marzeń. Po prostu potrzebowaliśmy przestrzeni do twórczych poszukiwań i bardziej lub mniej artystycznych wypowiedzi.

H.B.: Niepostrzeżenie ta potrzeba stała się sposobem na życie. A co do przeszkód - ze wszystkimi sobie poradzimy. Nawet z finansowymi.

W ostatnich latach w regionie powstało kilka niezależnych scen. Współpracujecie ze sobą czy rywalizujecie?

H.B.: Nie ma w nas ducha rywalizacji. Kultura to nie wyścigi. Stale współpracujemy z teatrem Korez oraz teatrem Gry i Ludzie, a częstym gościem naszej sceny jest formacja artystyczna Suka Off.

Jakie macie plany artystyczne?

E.K.: Dalekosiężne i całkiem ambitne. Jednak uzależnione od finansów, dlatego zanim upublicznimy konkretne informacje, musimy poczekać na rozstrzygnięcie kilku konkursów o dotacje.

Czym charakteryzują się przedstawienia teatru Rawa?

H.B.: Teatr Rawa to teatr aktorski, charakteryzujący się dużą pasją i nie mniejszym poczuciem humoru. Jeżeli ktoś lubi rozrywkę na poziomie, to znajdzie tu dla siebie miejsce. ☺

Rozmawiała **Marta Odziomek**